

rozważania biblijne

# Co do joty

dr Daria Gargala

## LIDIA – BUSINESS WOMAN

Lidia, spotkana przez Pawła podczas jego drugiej wyprawy misyjnej, jest pierwszą osobą w Europie nawróconą na chrześcijaństwo. Niebezpiecznie w tradycji stała się matką chrzestną Europy. Co więcej, autor Dziejów Apostolskich ukazał ją jako niezależną, pewną siebie kobietę z dobrze rozwijającą się działalnością gospodarczą.

Paweł po śnie, w którym otrzymuje wizję Macedończyka wołającego o pomoc, przepławia się przez Morze Śródziemne na duchowy podbój Europy. Udaje się do Filipi. Miasto zostało założone przez Filipa Macedońskiego, ojca Aleksandra Wielkiego. W czasach Chrystusa znajdowało się pod panowaniem rzymskim. Społeczeństwo miasta w I w. po Chr. było bardzo różnorodne, wielonarodowe, o niejednorodnym statusie ekonomicznym. Apostoł Narodów musiał mieć świadomość różnorodności społeczno-kulturowej miasta. Wydaje się, że ludzie żyjący w wielokulturowym środowisku są bardziej tolerancyjni i otwarci na nowe nauki. Kierując się nakazem Jezusa: „bądźcie moimi świadkami (...) aż po krańce ziemi” (Dz 1,8), przybył do Filipi, mając nadzieję na zaszczepienie wiary w mieszkańcach miasta, którzy mogliby się stać kolejnymi apostołami Dobrej Nowiny.

Apostoł Narodów w Filipi zastosował swoją specyficzną metodę misyjną. Rozpoczął głoszenie swojej nauki od Żydów, a dopiero później kierował głoszenie Słowa Bożego do pogan. Tym samym wyrażał szacunek do wyznawców judaizmu. Dlatego przybywszy do Filipi najpierw szukał synagogi, miejsca zgromadzenia Żydów. Po przybyciu do miasta udał się do προσευχή (proseuchē). W Nowym Testamencie, słowo to przybiera wiele znaczeń. Głównie oznacza „modlitwę”. Jedynie w tym fragmencie Nowego Testamentu wyraża „miejsce modlitwy”. Wydaje się, że było to miejsce na świeżym powietrzu, w którym spotykają się wierzący, jednak nie można wykluczyć, że stał tam jakiś budynek przeznaczony do spotkań religijnych. Ponadto, można sądzić, że zgromadzone były w tym miejscu tylko kobiety. Właśnie wśród tych kobiet zgromadzonych na miejscu modlitwy, znalazła się Lidia. Warto przyrzeć charakterystyce Lidii i zrozumieć jej postać zgodnie z kolejnością podaną w tekście greckim:

τις γυνή ὀνόματι Λυδία, πορφυρόπωλις πόλεως Θυατείρων σεβομένη τὸν θεόν (tis gynē onomati Lydia, porphyropōlis poleōs Thyateirōn sebomenē ton Theon) (Dz 16, 14).

Autor Dziejów Apostolskich na początku zawiera informację o tym, że Lidia jest kobietą. Kobiety żydowskie w diasporze miały wiele więcej praw niż żyjące w patriarchalnym społeczeństwie Żydówki na terenach Izraela. Mogły brać udział w hellenistycznym odrodzeniu, tworzyć grupy religijne, spotykać się na modlitwach. Kobiety w Macedonii w okresie hellenistycznym były znane z większej niezależności i zaangażowania w sprawy publiczne. Miasta otrzymywały nazwy zbliżone do imion żon sławnych bohaterów. Przykładem są Saloniki założone ok. 315 r. przed Chr. przez Kasandra, macedońskiego króla i nazwane na cześć jego żony Saloniki, córki Filipa II i przyrodniej siostry Aleksandra

Wielkiego. Kobiety były fundatorkami grobowców. Choć prawdopodobnie kontynuowały tradycyjną rolę kobiety w greckich domach, Macedonia była terytorium otwartym na zmiany dotyczące roli kobiet. Tym samym naturalnym wyborem Łukasza na wzór pierwszej ochrzczonej kobiety na terytorium europejskim stała się macedońska niewiasta.

Następnie, Łukasz wspomina o pochodzeniu Lidii. Tiatyra mieściła się w starożytnym królestwie Lidii. Dlatego wielu komentatorów zwróciło uwagę na zbieżność jej imienia z miejscem pochodzenia. Strabon w swoim wielkim dziele „Geografia” zaznaczył, że często niewolnicy zostali nazywani imieniem od miejsca ich pochodzenia. Stąd rodzi się przypuszczenie, że Lidia mogła być oswobodzoną niewolnicą. Warto wspomnieć, że imiona dla Łukasza nie tylko nazywają postaci, lecz nabierają również znaczenia symbolicznego. Starożytny lidyjski naród był symbolem zamożnego społeczeństwa, dzięki złotemu pyłowi, który płynął w pobliskiej rzece. Natomiast skarbiec narodu był uważany za najbogatszy na świecie, a w starożytnej literaturze można znaleźć porównania do ludzi bogatych niczym legendarny król Krezus. Natomiast u Horacego, żyjącego w I w. przed Chr., Lidia jest imieniem osobowym. Choć w I w. przed Chr. kraina Lidii została wchłonięta przez prowincję Azja, imię Lidia prawdopodobnie jest nie tylko indywidualnym, niezależnym imieniem kobiety, ale również może nawiązywać do legendarnego bogactwa krainy.

Słowo πορφύροπωλις (porphyropōlis) jest żeńskim rzeczownikiem na określenie sprzedawcy purpury lub purpurowych szat. Jest wyrazem *hapax legomenon*, co oznacza, że w całym Piśmie Świętym występuje tylko jeden raz. Słowo pochodzi od rzeczownika „purpura”, czyli barwnika produkowanego w syryjskiej strefie przybrzeżnej, która zachowała monopol na ten produkt przez wiele stuleci. Purpura pochodziła z połączenia barwników uzyskiwanych ze ślimaków, żyjących w rejonie Morza Śródziemnego. Nazwa „purpura” odnosiła się nie tylko do koloru lub szat w tym kolorze, ale także nazywano tak ludzi na tyle bogatych, że stać ich było na purpurowe szaty, tkaniny luksusowe.

Lidia zajmująca się sprzedażą purpury, najprawdopodobniej sprzedając szat o purpurowym kolorze była zatem prawdziwą *business woman*. Tekst przedstawia ją jako sprzedającą a nie farbującą tkaniny. Farbiarze, traktowani jako pracownicy fizyczni nie mieli wysokiego statusu społecznego. Najczęściej byli niewolnikami lub wyzwolonymi z niewolnictwa. Prawdopodobnie sprzedawcy purpury mieli o wiele wyższy dochód i status od wielu innych osób. Często stawiali się również członkami rad miejskich. Z pewnością dla św. Łukasza oraz odbiorców dzieła zaczytanych w Septuagincie (LXX), purpura kojarzyła się z bogactwem, przepychem i wysoką pozycją w społeczeństwie. Lidia musiała cechować się wyjątkową przedsiębiorczością. Musiała sprowadzać barwnik z innych krain, zdobyć odpowiednią tkaninę, następnie poddać ją koloryzacji. Ostatnim etapem była sprzedaż tego luksusowego dobra. Można nazwać to wielozadaniową manufakturą, której szefem była kobieta. Prowadzenie, zapewne nietatwej, m.in. ze względów logistycznych, jak na tamte czasy działalności handlowej potwierdzały niezależność, zaradność i pracowitość niewiasty.

Miasto Tiatyra zostało założone przez Seleucyda I Nikanora jako miasto hellenistyczne w 300 r. przed Chr. było miejscem prężnie się rozwijającym. Powstało w nim wiele cechów kupieckich oraz rzemieślniczych. Pod koniec I w. po Chr. musiała tu istnieć spora

grupa chrześcijan, ponieważ poświęcono jej czwarty i najdłuższy z siedmiu listów zawartych w Apokalipsie św. Jana. Można przypuszczać, że w mieście rodzinnym Lidia nauczyła się swojego fachu i przybyła do lepiej prosperujących Filippi, aby dobrze zarobić.

W Dz 16,14 Lidia zostaje określone jako „bojąca się Boga” – σεβομένη τὸν θεόν (sebomenē ton Theon). W taki sam sposób przetłumaczono zwrot φοβούμενος τὸν θεόν (phobumenos ton Theon), na przykładzie Korneliusza (por. Dz 10,2). Wyrażenie σεβομένη τὸν θεόν (sebomenē ton Theon) oznacza „czciciela Boga”, „pogan, którzy już częściowo przeszli na judaizm”. W języku greckim wspomniane dwa określenia posiadają widoczne różnice leksykalne, jednak zazwyczaj tłumaczone są tożsamo. Wydaje się, że istnieje niewielka różnica w stosowaniu przez Łukasza terminu „bojący się Boga” oraz „czcząca Boga”, co można wyjaśnić na dwóch bohaterach Dziejów Apostolskich: Korneliuszu i Lidii. Setnik Korneliusz został określony przede wszystkim jako pobożny, „bojący się Boga”, ofiarujący jałmużny oraz odprawiający modlitwy (por. Dz 10,1-2). Przez narratora został określony jako osoba spełniająca nienagannie wszystkie czynności, jak przystało na wyznawcę judaizmu. Nie ulega wątpliwości, że był sympatykiem wyznania Mojżeszowego, lecz jeszcze nie prozelitą. W opisie Lidii brak wzmianki o wypełnianiu przez nią żydowskich obowiązków. Ponadto, w Dziejach Apostolskich jeszcze jedna osoba została nazwana „czcicielem Boga” – Tycjusz Justus (por. Dz 18,7). Przy charakterystyce Rzymianina na pochodzenie wskazuje jego imię, jednak również nie znajdzie się szczegółowego opisu jego postaci. Wiadome jest, że Tycjusz, podobnie jak Lidia, przyjął św. Pawła do swojego domu. Różnica pomiędzy bohaterami „bojącymi się Boga”, a „czczącymi Boga” jest zauważalna. Wydaje się, że gesty wykonywane przez Korneliusza wynikają z jego bojaźni względem Boga, a nie uwielbienia. Stara się spełniać wszystkie religijne nakazy, lecz trudno jest mu się poruszać w sferze monoteistycznej wiary bez ustalonych reguł. Jest to postawa godna naśladowania, ponieważ staje się niekiedy pierwszym etapem do pełnego zaufania Panu. Lidia przeszła już do kolejnego poziomu duchowości, w którym kieruje się sercem, a nie jedynie religijnymi nakazami. Rozumie istotę ustalonych czynności, mających na celu oddawanie czci Bogu.

W Dziejach Apostolskich Lidia jawi się jako jedna z kobiet modlących się w ustalonym miejscu zgromadzenia w Filippi. Określenie jej jako czczącej Boga prawdopodobnie odnosi się do jej pobożności. Jej pogańskie imię, odniesienie do Filippi jako rzymskiej kolonii oraz skojarzenie z purpurą nawiązujące do rzymskich dam, wskazują na pogańskie pochodzenie Lidii. Niemniej jednak nie stanowi to dowodu, że nie była prawdziwym członkiem synagogi, tym bardziej, że kobiecie było łatwiej zostać Żydówką. Historia o ukrzyżowaniu, pogrzebie, Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu Jezusa nie była znana „bojącym się Boga” przed działalnością misyjną apostołów. „Czciciele Boga” stanowią niezwykle istotne ogniwo pomiędzy wyznawcami Chrystusa pochodzenia żydowskiego a członkami nowej wspólnoty chrześcijańskiej pochodzenia pogańskiego.

Ostatnia cecha charakterystyczna dla Lidii to gościnność. Po otrzymanym chrzcie Lidia zaprosiła Pawła i Sylasa do swojego domu. Tekst Dziejów Apostolskich podkreśla, że dom był jej własnością. Lidia była niezależną i najważniejszą postacią w swoim miejscu zamieszkania. Egzegeci podejrzewają, że mogła stać się właścicielką domu po śmierci swojego męża. Warto wspomnieć, iż w tekstach dotyczących gościnności Lidii (Dz 16,15.40) nie znajduje się żadne słowo ściśle powiązane z terminologią gościnności ξενία

(ksenia) „gościnność”, ξενίζω (ksenizō) „przyjęcie w gościnę”, ξένος (ksenos) „obcy, przybysz”, jednak zaproszenie apostołów do domu wyraźnie świadczy o przyjęciu ich w gościnę. W starożytny schemat gościnności wyróżniający się trzema fazami [badanie obcego, przemiana obcego w gościa oraz ponowna przemiana gościa w obcego] wpisuje się postawa Lidii jako gospodarza.

Pierwsza faza charakteryzuje się poznawaniem przez głowę domu obcego wędrowca. Lidia miała zamiar bardzo dokładnie poznać przybysza. Łukasz dwukrotnie podkreśla szczególne skupienie uwagi Lidii na osobie Pawła. Czynność słuchania przekazu Apostoła została wyrażona w dwóch greckich czasownikach: ἀκούω (akuō) oraz προσέχω (prosehō). Słowo ἀκούω (akuō) oznacza „słyszeć”, „ustyszeć”, „przysłuchiwać się” (+ *genetivus*), „pojmować”. Forma czasownika ἤκουεν (ekusen) to czas przeszły niedokonany (*indicativus imperfecti activi*) używany jest do wyrażenia tła jakiejś sytuacji, ponieważ określa czynność ciągłą lub powtarzaną w przeszłości, dlatego czynność możemy powiedzieć, że Lidia słuchała słów Apostoła. Kobieta z miasta Tiatyry szukała drogi do Boga, dlatego uważnie słuchała tego, co miał do powiedzenia Apostoł. Termin προσέχω (prosehō) wskazuje na czynność „skierowania”, „zwrócenia”, „poświęcenia”, „oddawania się czemuś”, „trwania”, „przyłgnięcia”. Wymienione znaczenia są o wiele głębsze od czynności słuchania. Zwracają uwagę na przemianę, odbywającą się w środku człowieka. Forma czasownika προσέχειν (prosechein) to bezokolicznik strony czynnej. Głównym działaniem staje się διήνοιξεν τὴν καρδίαν (diēnoiksen tēn kardian), czyli „otworzenie serca” Lidii przez Pana, w celu nie tylko słuchania, ale również zwrócenia szczególnej uwagi, skierowania swoich myśli na przekaz Apostoła. Bóg otworzył serce Lidii, ponieważ tylko Pan jest w stanie je przeniknąć (por. Łk 16,15; Dz 15,8), aby poprzez Dobrą Nowinę przyłgnęła do Chrystusa. Czasownik προσέχω (prosehō) składa się z dwóch członów: πρὸς (pros) oraz ἔχω (echō). Przyimek πρὸς oznacza „do”, „dla”, „obok”, „ze względu na”, a czasownik ἔχω (echō) wskazuje na „posiadanie”, „trzymanie”, „potrzebowanie”, „posiadanie możliwości”. Z tego wynika, że wyrażenie προσέχω (prosehō) można dosłownie przetłumaczyć „do posiadania”, „ze względu na potrzebę”. Łukasz zwraca uwagę na szczególną potrzebę posiadania przez Lidię Prawdy, którą Paweł już otrzymał.

Zgodnie ze znaczeniem obu czasowników, w tej scenie następuje intensyfikacja poznawania osoby Apostoła. Najpierw Lidia słucha, rozumie, uczy się nie tylko osoby Pawła, ale również tego, co ma do powiedzenia zgromadzonym. Paweł jest dla niej początkowo obcym przybyszem, który nie budzi zaufania. Lidia jest jedyną z tłumu spotkanych przez misjonarzy kobiet, która została wspomniana przez autora Dziejów Apostolskich. Prawdopodobnie wyróżniała się ze zgromadzenia w miejscu modlitwy zainteresowaniem skierowanym do osoby Apostoła. Następnie Bóg otwiera serce kobiecie z Tiatyry, aby zwróciła uwagę i zastanowiła się nad słowami Pawła, ponieważ to pozwoli jej znaleźć Boga, którego szuka. Lidia poznaje przybysza, odkrywa w sobie potrzebę dotarcia do Prawdy, rozumie głęboki sens nauczania Pawła.

Od tego momentu rozpoczyna się druga faza gościnności, a Paweł staje się gościem domu Lidii. Kobieta najpierw przyjmuje chrzest wraz ze swoim domem, stając się tym samym Korneliuszem drugiej wyprawy misyjnej Apostoła Narodów.

Ciekawe wydaje się również porównanie zaproszenia skierowanego przez Korneliusza do Piotra oraz adresowanego przez Lidię do Pawła:

	Dz 10,48	Dz 16,15
apostół	Piotr	Paweł
kogo ochrzcił	Korneliusz	Lidia
zaproszenie w gošcinę	„uprosili go, aby pozostał (u nich) jeszcze kilka dni”	„przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim!>. I wymogła to na nas”

Po otrzymanym chrzcie Korneliusz, setnik z kohorty italskiej, pierwszy „bojący się Boga” ochrzczony przez Piotra (por Dz 10,1-48), zaprasza apostoła do skorzystania z jego gošciny. W tej scenie autor Dziejów Apostolskich używa czasownika ἐρωτάω (erōtaō), który oznacza „pytać”, „wypytywać”, „prosić” (+ *accusativus*), „błagać” (+ *accusativus*). Po czasowniku ἐρωτάω (erōtaō) znajduje się zaimek w bierniku, dlatego Korneliusz nie tyle zapytał, poprosił, lecz błagał Piotra o pozostanie w jego domu. Chciał w ten sposób okazać szacunek temu, który go ochrzcił. Był mężczyzną, głową rodziny, zajmował wysokie stanowisko w hierarchii państwowej, więc na drodze Piotra nie stały przeszkody, aby stać się gościem „bojącego się Boga”.

Natomiast w przypadku Lidii, jej zaproszenie było o wiele bardziej stanowcze. Ta scena ukazuje delikatną naturę kobiety, która wymaga nie tylko słów, ale przede wszystkim czynów: „jeżeli uważacie mnie za wierną Panu, przyjdźcie do mojego domu i zamieszkajcie w nim” (Dz 16,15). Lidia potrzebowała potwierdzenia, że Paweł, jako Apostoł Chrystusa, nie tylko dokonał samego aktu chrztu, ale również w pełni akceptuje ją jako chrześcijankę. Zostając w domu nowo nawróconej, zademonstrują, że „bojący się Boga” są w pełni akceptowani przez wspólnotę chrześcijańską.

We fragmencie Dz 16,15 został użyty czasownik παραβιάζομαι (parabiazomai) „wymuszać od kogoś”, „wymagać od kogoś”, który pojawia się w Nowym Testamencie dwukrotnie. Pierwszy raz można go odnaleźć w Łk 24,29, gdy uczniowie „przymusili” nierozpoznanego Jezusa Zmartwychwstałego do pozostania z nimi na posiłku, ponieważ ten chciał się udać w dalszą drogę. W drugiej księdze Łukasza, apostołowie, po udzieleniu chrztu członkom domu Lidii, chcieli zmienić miejsce swojego przebywania. Lidia zastosowała wobec nich szantaż emocjonalny, dlatego użyty w tym fragmencie czasownik jest mocnym nośnikiem emocji. Świadczy o tym fakt, że Lidia musiała długo przekonywać apostołów do pozostania w jej domu. Apostołowie jednak stanęli przed dylematem, czy udać się w gošcinę do samotnej kobiety, nie chcąc narażać jej wizerunku na zniesławienie.

Warto zwrócić uwagę, że podczas pobytu św. Pawła w Filipi nie następuje trzecia faza starożytnego schematu gošcinności. Apostoł nie staje się dla Lidii obcym człowiekiem. Pozostaje jej przyjacielem, o czym świadczy ostatnia scena w Filipi: „Oni zaś, wyszedłszy z więzienia, wstąpili do Lidii, zobaczyli się z braćmi, pocieszyli ich i odeszli” (Dz 16,40). Lidia staje się osobą godną zaufania, do której misjonarze powrócili po okresie uwięzienia. Dom Lidii zapewnia Pawłowi i Syłasowi bazę, z której będą mogli kontynuować chrześcijańską misję. Działalność Ducha Świętego sprawiła, że otwarte serce Lidii oraz przyjęcie przez nią chrztu narodziło pragnienie pomocy materialnej i finansowej pozostałym członkom wspólnoty chrześcijańskiej. Lidia stała się przykładem

przyjęcia Boga do swojego serca, wspierania misji Apostoła i jego współpracowników oraz wyrazu szczerzej hojności opartej na Duchu Świętym. Ta duchowa hojność wskazywała na przemieniającą moc Ducha. Lidia i nowa wspólnota chrześcijańska doświadczyły poziomu formacji duchowej, zmieniającej całościowo ich kulturę. Nowy poziom gościnności współwyznawców był wynikiem duchowej szczodrości.

Lidia ze względu na swoją gościnność została nazwana Martą Dziejów Apostolskich. Tak jak Marta przyjęła do swojego domu Jezusa, tak Lidia ugościła strudzonych misjonarzy. Wzorowo wypełniła obowiązujące zasady gościnności, łamiąc ostatni etap przeobrażenia gościa w obcego człowieka. Natomiast Apostoł Narodów zostając w domu nowo nawróconej zademonstrował, że pogańskie kobiety są w pełni akceptowani przez wspólnotę chrześcijańską. Paweł stał się na tyle bliskim przyjacielem Lidii oraz społeczności w Filipi, że skierował do nich jeden ze swoich listów. Współcześnie Lidia jest patronką tych, którzy są otwarci na Ewangelię nie tylko sercem, ale i otwierają dla niej swoje domy, zarażając miłością do Jezusa swoich najbliższych.

Lidia pochodząca z Tiatyry, przyjechała do Filipi i rozkręciła business swojego życia. Sprzedaż purpury dała jej pieniądze, pozycję i szacunek w społeczeństwie. Choć kobiety w starożytności postrzegane były jako zależne od mężczyzn, ona wyrwała się z tego schematu i pokazała, jak stać się niezależną, pracownią kobietą, nawet w mało sprzyjających warunkach. Zaufała słowom Pawła, zawierzyła się Jezusowi przyjmując chrzest. Lidia powinna stać się przykładem dla każdej współczesnej kobiety.

#### Źródła:

1. Abramowiczówna Z., *Słownik grecko-polski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958.
2. Barret C. K., *A critical and exegetical commentary on The Acts of the Apostles Volume II*, T&T Clark: Londyn-Nowy Jork, 1998.
3. Boraas R. S., *Purpura*, w: *Encyklopedia Biblijna*, (red.) P. J. Achtemeier, Vocatio: Warszawa 1999.
4. Cooper M. J., „Theological Perspectives on the God-fearers, with application to Acts 13,48”, *Presbyterion* 46/1 (2020), s. 90-99.
5. Gruca-Macaulay A., *Lydia as a rhetorical construct in Acts*, Atlanta: SBL Press, 2016.
6. Keener C. S., *Acts: An Exegetical Commentary: Volume 3: 15:1-23:35*, Grand Rapids, Mich.: Baker Academic.
7. Klinkowski J., *Kobiety biblijne w życiu społeczno-religijnym na tle starożytnej kultury*, Legnica: Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej, 2016.
8. Longenecker B. W., *In Stone and Story: Early Christianity in the Roman World*, Baker Academic, Grand Rapids 2020.
9. Łabuda P., *Lidia – prawdziwie „bojąca się Boga”*, *Katecheta* 5 (2009), 68-70.
10. McCarty V. K., *Lydia in Acts 16: ‘The Lord opened her heart’*, *International Congregational Journal* 13.1, 2014, 13-30.
11. Miller C. H., *Tiatyra*, w: *Encyklopedia Biblijna*, (red.) P. J. Achtemeier, Vocatio: Warszawa 1999.
12. Pervo R. I., *Acts: a commentary*, Hermeneia, Fortress: Minneapolis, 2009.
13. Popowski R., *Wielki Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Vocatio: Warszawa, 1995.
14. Popowski R., *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Vocatio: Warszawa, 2007.
15. Pisarek S., *Lidia – pierwsza Europejka ochrzczona przez św. Pawła Apostoła*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 4 (2003), 273-275.
16. Wilcox M., „The ‘God-fearers’ in Acts- A Reconsideration”, *JSNT* 13 (1981), s. 102-122.
17. Wilk J., „*Teologia kontaktu*” na podstawie Listu św. Pawła do Filipian i Dziejów Apostolskich 16, Księgarnia św. Jacka: Katowice.